

PREZES

Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
dr Karol Nawrocki

Warszawa, dnia 10.11.2022 r.

BPIII-0221-21(5)/22

**Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senatu RP**

Szanowny Panie Przewodniczący,

w związku z prośbą Pana Przewodniczącego zawartą w piśmie z dnia 25 października 2022 r., nr BPS.DKS.KU.0401.25.2022, o opinię w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (druk senacki nr 839), przedstawiam następujące stanowisko w przedmiotowej sprawie:

Zgłoszona inicjatywa ustawodawcza zakłada zmianę ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1858, z 2022 r. poz. 655), powoływanej dalej jako „ustawa o kombatantach”, poprzez dodanie w art. 4 w ust. 1 po pkt 3 pkt 3¹, zgodnie z treścią którego represjami w rozumieniu ustawy są okresy przebywania w *obozach pracy lub na deportacji do pracy przymusowej, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 31 maja 1996 r. o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz. U. z 2021 r. poz. 1818)*. Zmiana powyższa poszerzy katalog represji zawarty w art. 4 ustawy o kombatantach i umożliwi tym samym uzyskanie przez osoby deportowane do pracy przymusowej w III Rzeszy i osadzone w obozach pracy, uprawnień przewidzianych tą ustawą.

Mając na uwadze treść zaproponowanej nowelizacji należy podkreślić, że dotychczas osoby deportowane do pracy przymusowej w III Rzeszy i osadzone w obozach pracy, nie korzystały w pełnym zakresie z uprawnień wynikających z ustawy o kombatantach. Przysługiwały one jak dotąd zesłanym i deportowanym do pracy w ZSRS. Korzystać z tych uprawnień mogły

1/6

#MojaNIEPODLEGŁA.

tylko osoby pracujące na rzecz III Rzeszy, jeśli miejsce pracy przymusowej zostało wpisane do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 listopada 2014 r. w sprawie miejsc odosobnienia, w których były osadzone osoby narodowości polskiej lub obywatele polscy innych narodowości (Dz. U. z 2022 r. poz. 1978), tj. tylko wtedy, gdy w tym miejscu warunki pobytu nie różniły się od tych w obozach koncentracyjnych. Jednocześnie ustawa o kombatantach objęła swoim zakresem osoby pracujące przymusowo w ZSRS stąd mogły one od początku korzystać z uprawnień osób represjonowanych wynikających z tej ustawy. Spowodowało to w polskim prawie wieloletnią dysproporcję przywilejów osób pracujących przymusowo na rzecz III Rzeszy i ZSRS, która do dziś skutkuje brakiem uprawnień pracowniczych i emerytalnych oraz ulg komunikacyjnych dla deportowanych do pracy przymusowej w III Rzeszy i pracujących w obozach pracy dla niemieckiego okupanta, przy jednoczesnym korzystaniu z takich uprawnień przez osoby deportowane do obozów pracy i przymusowo zesłane do ZSRS.

Próba naprawy sytuacji była ustawa z dnia 31 maja 1996 r. o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz. U. z 2021 r. poz. 1818). U zřębu jej założeń było dostrzeżenie braku uprawnień wynikających z ustawy o kombatantach dla robotników przymusowych pracujących na rzecz III Rzeszy. Ustawa objęła jednak swymi przepisami również robotników pracujących na zesłaniu w ZSRS, gdyż ustawodawca niewypisanie ich do tego aktu prawnego, uważał za dyskryminujące. Mimo jej uchwalenia – w kolejnych latach – nie wpisano do ustawy o kombatantach osób osadzonych w obozach pracy i deportowanych do pracy przymusowej przez III Rzeszę.

Jak słusznie zauważył Szef UdsKiOR w piśmie przywołanym w uzasadnieniu do projektu ustawy o kombatantach, asymetrię uprawnień ponownie zwiększyła ustawa z dnia 14 sierpnia 2020 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz. U. z 2021 r. poz. 2029). Jak wynika z obliczeń podanych w ww. uzasadnieniu, obecnie osoby deportowane do pracy przymusowej przez III Rzeszę otrzymują co najmniej dwukrotnie niższe świadczenia wypłacane wraz z emeryturą lub rentą. Biorąc pod uwagę to, że ustawa o kombatantach jest aktem podstawowym w tematyce osób represjonowanych, zdecydowanie należy wprowadzić do jej przepisów osoby deportowane do pracy przymusowej i osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRS. Nie znajduje uzasadnienia stan, w którym osoby deportowane do pracy w III Rzeszy, nie zostały wymienione w tej ustawie.

Proponowana zmiana wyrówna status obu grup osadzonych przez okupantów w obozach pracy i deportowanych do pracy przymusowej w latach II wojny światowej, co biorąc pod uwagę – krzywdy i represje, których doznali zarówno zatrudnieni przymusowo na rzecz ZSRS, jak i III Rzeszy – jest jak najbardziej zasadne.

Szacuje się, że liczba deportowanych do pracy przymusowej dla III Rzeszy wynosi 2 826 000 mln. osób¹. Według statystyk należy doliczyć do tego liczbę 200 000 więźniów obozów

¹ Cz. Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1999, s. 8.

koncentracyjnych wykonujących pracę przymusową². Warto zaznaczyć, że do ZSRS deportowano co najmniej kilkaset tysięcy ludzi. Czesław Łuczak szacuje, że 137 000 wywiezionych na roboty do III Rzeszy umarło z powodu złych warunków i pracy ponad możliwości³. Zatrudnieni w Rzeszy polscy robotnicy przymusowi stanowili 25% całej, cudzoziemskiej siły roboczej pozyskanej z Europy. Z ich pracy korzystały największe koncerny niemieckie: Siemens, IG-Farben, BMW. Praca ta miała charakter niewolniczy, a początkowe obietnice składane wywiezionym z dala od domu robotnikom, że będzie czasowa – najwyżej kilkumiesięczna – okazały się nieprawdą. Wysyłanie do pracy przymusowej było, w przypadku działań obu agresorów, prowadzeniem polityki eksterminacji i eksploatacji narodu polskiego. Praca miała doprowadzić do wyniszczenia robotnika przymusowego. Dla obydwu okupantów Polacy byli tak długo przydatni, jak zdolni byli do pracy. Wykorzystywani do pracy ponad miarę, w złych warunkach bytowych i sanitarnych, gdzie szerzyły się choroby zakaźne.

Robotnicy przymusowi dostawali niewystarczającą ilość wyżywienia. Wielu z nich cierpiało permanentny głód, co skutkowało chorobami, a nawet śmiercią. Niedożywienie i praca ponad siły, prowadziły do stopniowego wyniszczenia organizmu. Okupanci przeprowadzali deportacje pospiesznie, bez zapowiedzi. W ciągu kilku, kilkunastu minut, zaskoczeni ludzie musieli spakować najpotrzebniejsze rzeczy w bagaż podręczny. Niemcy i Sowieci sporządzali listy osób zdolnych do pracy i ich wyłapywali. Z czasem deportacje objęły całe rodziny. Szczególnie zwracano uwagę na „element niepewny”, ludzi zaangażowanych w ruch oporu. Nie sposób w tym miejscu wykazywać wszystkie podobieństwa i różnice wynikające z polityki obu okupantów wobec przymusowo zesłanych i deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy. Nie to powinno decydować o zasadności zrównania obu grup w przywilejach osób represjonowanych, lecz ogrom cierpień milionów pracujących ponad siły polskich robotników przymusowych. Wskazuje na to analiza porównawcza pracy przymusowej obywateli polskich w III Rzeszy i ZSRS. Część osób podnosi na przykład fakt, że w pierwszej fazie okupacji praca na rzecz niemieckiego okupanta, nie była przymusowa. Owszem, na początku, na ziemiach okupowanych przez Niemców, zorganizowano akcję dobrowolnego zgłaszania się do pracy w III Rzeszy. Nie przyniosła ona jednak spodziewanych skutków, a dobrowolność już wtedy często oznaczała przymus i szantaż. Niewielka grupa osób, która zdecydowała się dobrowolnie pracować dla Rzeszy to były osoby, które na skutek wybuchu wojny, straciły źródło utrzymania w miejscu zamieszkania.

Niemcy, wkraczając na polskie ziemie, mieli na celu zagarnięcie ich i germanizację poprzez osadzenie na nich Niemców i volskdeutschow. W tym celu wysiedlali całe okupowane obszary z rdzennych mieszkańców. Polaków na każdym kroku poniżano, traktowano jak niższą rasę i podkreślano – fundamentalną w ideologii nazizmu – wyższość „panów aryjskich”. Jedną z pierwszych grup polskich robotników przymusowych w III Rzeszy, byli jeńcy wojenni, którym odebrano status, nazywając ich robotnikami cywilnymi. Po wkroczeniu na tereny polskie, niemiecki okupant zarządził ewidencję bezrobotnych, którzy w pierwszej kolejności byli

² *Praca przymusowa. Niemcy, robotnicy przymusowi i wojna. Katalog towarzyszący wystawie*, red. J-Ch. Wagner, Weimar 2013, s. 207.

³ Cz. Łuczak, *Praca przymusowa...*, s. 8.

kierowani na roboty przymusowe. Liczba ta wzrosła w wyniku utraty pracy spowodowanej wybuchem wojny. Pierwsze transporty były wysyłane z Gdyni już podczas wojny obronnej we wrześniu 1939 r. Na obszarze Generalnego Gubernatorstwa wystawiano imienne wezwania do stawienia się do transportów na roboty przymusowe. Procederem ewidencji i pozyskiwania pracowników zajmowały się niemieckie urzędy pracy (niem. Arbeitsamt). Obowiązkiem pracy na terenach okupowanych objęto osoby w wieku 14-60 lat, najpierw mężczyzn, potem też kobiety, a nawet dzieci w wieku od 12 roku życia. Zdarzało się, że i młodsze dzieci trafiały do pracy przymusowej. Na terenach wcielonych do Rzeszy prowadzono rozległą akcję mającą na celu deportację zdolnych do pracy. Najpierw ludzi wysyłano do obozów przejściowych, gdzie przechodzili selekcję pod kątem zdolności do pracy w Rzeszy. Osoby samotne i bezdzietne zdolne do pracy od razu były wywożone na roboty przymusowe. Dochodziło też często do czegoś, na kształt targu niewolnikami, gdzie po przybyciu deportowanych, przyszły pracodawca wybierał sobie spośród nich pracowników. Z czasem, gdy zapotrzebowanie na siłę roboczą w Rzeszy rosło, do robót wysyłano też młodsze dzieci. W skrajnych przypadkach lekką pracę wykonywali już ośmiolatki. W związku z tym, iż propaganda niemiecka nie przynosiła skutków, zarządzone przymus pracy. Z czasem narzucono okupowanym miejscowościom określone liczebnie kontyngenty osób, które muszą być wysłane do pracy dla Rzeszy. Sposobem pozyskiwania taniej siły roboczej były też łapanki organizowane przez przedstawicieli niemieckiego aparatu bezpieczeństwa.

Praca przymusowa trwała po kilkanaście godzin dziennie, przeważnie też w święta i niedziele. Jeśli chodzi o deportowanych do pracy w Rzeszy polskich pracowników, wprowadzono szereg przepisów⁴, które w sposób dotkliwy i wyjątkowy na tle innych cudzoziemskich robotników, dyskryminowały Polaków⁵. Wobec polskich robotników przymusowych nie stosowano przepisów prawa pracy. Nie mieli oni umów o pracę, a stosunek pracy jednostronnie zawierał z nimi szef zakładu. Musieli nosić naszywki z oznakowaniem literą „P” – za jej brak groziło nawet kilka tygodni aresztu. Nie mogli zmienić, bez pozwolenia Arbeitsamtu, miejsca pracy. Wprowadzono prawo ograniczające ich swobody i wolność osobistą, przywiązujące ich do miejsca pracy, z jednoczesnym wyrugowaniem z życia społecznego i kulturalnego, ograniczeniem do minimum korzystania z usług, odseparowaniem od Niemców. Mieli ograniczony dostęp do opieki lekarskiej. Nie mogli też podróżować koleją bez pozwolenia. Wprowadzono dla nich godzinę policyjną. Obydwaj okupanci otaczali robotników przymusowych ścisłą kontrolą aparatu bezpieczeństwa i stosowali szeroko zakrojony terror. Polscy przymusowi robotnicy w III Rzeszy zarabiali maksymalnie 80% zarobków, które dostawali Niemcy za tą samą pracę. Nie mieli płacone za nadgodziny, pracowali często w niedziele i święta. Wprowadzono też szereg kar pieniężnych w postaci potrąceń z wynagrodzenia i kar cielesnych na przykład za zbyt wolną pracę. Ucieczka z miejsca pracy groziła zaś osadzeniem w obozie koncentracyjnym lub poprawczym albo w karnym obozie pracy, gdzie panowały tragiczne warunki i zaostroszony rygor, któremu towarzyszyły tortury i znęcanie się nad więźniami. W obozach pracy często panowały warunki zbliżone lub takie same, jak w obozach koncentracyjnych. Ciężki los spotykał też polskie

⁴ Tzw. dekrety polskie z 8 marca 1940 r. i dalsze akty.

⁵ W. Kwieciński, *Różnice w położeniu i traktowaniu polskich, czeskich i słowackich robotników pracujących na rzecz Trzeciej Rzeszy*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, nr 1, 2019, s. 53.

ciężarne robotnice przymusowe, które musiały jak najszybciej wrócić do pracy po urodzeniu dziecka, odbieranego matce po kilku dniach od narodzin i kierowanego do ośrodków, w których pozbawione opieki szybko umierało. Zachowywano przy życiu tylko dzieci z domieszką krwi niemieckiej. Za kontakty intymne z Niemcami/Niemkami robotnikom przymusowym z Polski groziła kara śmierci. Polacy nie mogli też spożywać posiłków z pracodawcą i spać w tym samym budynku, więc pracownicy rolni spali w oborach lub stodołach, bez ciepłych okryć, a robotnicy przemysłowi w wydzielonych noclegowniach lub obozach istniejących przy fabrykach. Mniej restrykcji obowiązywało pracowników przymusowych na polskich terenach okupowanych przez Rzeszę, niemniej za złamanie przymusu pracy groziła kara więzienia lub wysłanie do obozu koncentracyjnego. Robotnicy przymusowi nie mogli też w sytuacjach spornych wnosić spraw do sądów niemieckich. Osoby, które stawały się niezdolne do pracy, nie były już przydatne dla III Rzeszy. Na ogół więc trafiały do obozów koncentracyjnych. Tylko długotrwała choroba mogła spowodować uniknięcie tego losu i odesłanie do ziemi ojczystej. Propaganda niemiecka starała się, by Niemcy wrogo traktowali robotników przymusowych i nie nawiązywali z nimi dobrych relacji. *De facto* położenie robotnika zależało od tego, jak traktował go niemiecki pracodawca. Na ogół Polacy zatrudnieni byli w rolnictwie, ale także w przemyśle ciężkim i zbrojeniowym. Stosowano system, w którym robotnicy rolni w okresie zimowym trafiali do pracy w fabrykach⁶. Wielu zatrudnionych w przemyśle pracowało w szkodliwych warunkach chemicznych. Zatrudniano w machinie pracy przymusowej także dzieci, które przybyły do Rzeszy wraz z rodzicami. Robotnikom przymusowym z Polski uniemożliwiono też powrót do kraju. Potrzeby pozyskiwania taniej siły roboczej z ziem okupowanych na rzecz przemysłu i gospodarki wojennej wzrosły w III Rzeszy od 1942 r. w związku z przedłużającą się wojną. W tym czasie zwiększono też tempo pracy i wymagania co do efektywności robotników cudzoziemskich. W przypadku pracowników przymusowych w III Rzeszy, pod koniec wojny doszły traumy związane z bombardowaniami alianckimi niemieckich zakładów pracy. Wówczas wielu Polaków zginęło podczas nalotów.

Przedstawiona powyżej charakterystyka ukazuje, że praca dla niemieckiego okupanta miała bez wątpienia charakter przymusowy i stanowiła formę represji. W niniejszej opinii należy zaznaczyć, że robotnicy przymusowi wykorzystywani przez dwóch okupantów, nie otrzymali adekwatnych odszkodowań od następców prawnych III Rzeszy i ZSRS. Wyплаты dla byłych przymusowych robotników realizowane przez Fundację Polsko-Niemieckie Pojednanie (500 mln DM), pracujących na rzecz III Rzeszy, były bowiem – według stanowiska rządu RFN – pomocą humanitarną, a nie formą odszkodowania. Co więcej, wypłaty przekazane przez Federalną Fundację „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, również były wypłacane przez RFN na zasadzie dobrowolności i do tego wymuszały na osobach, które chciały otrzymać świadczenie, zrzeczenie się dalszych roszczeń wobec państwa niemieckiego⁷. Sprawę odszkodowań ze strony RFN komplikuje, odmienne od polskiego, stanowisko w kwestii odszkodowań dla poszkodowanych przez hitlerowskie Niemcy. Biorąc pod uwagę powyższe, postulowane jest,

⁶ J. Kasperek, *Wywóz na przymusowe roboty do Rzeszy z dystryktu lubelskiego w latach 1939-1944*, Warszawa 1977, s. 255.

⁷ L. Staszyński, *W szponach ludobójców i grabieżców. Polska pod niemiecką i sowiecką okupacją*, Warszawa 2014, s. 221.

by chociaż państwo polskie otoczyło właściwą opieką niewielki już odsetek żyjących jeszcze, starszych i schorowanych ludzi, którzy przeżyli roboty przymusowe w czasie II wojny światowej, a psychofizyczne konsekwencje przymusowej pracy dla okupantów odczuwają do dziś. Tym bardziej, że nawet jeśli niektórzy robotnicy przymusowi otrzymali zadośćuczynienie od RFN, to wypłacono je w rażąco niskiej kwocie i nie było to formalnie odszkodowanie. Wprowadzenie symetrii w uprawnieniach osób represjonowanych dla robotników przymusowych deportowanych do ZSRS, jak i III Rzeszy oraz osadzonych w obozach pracy, wyrówna poczucie niesprawiedliwości dziejowej.

Należy również podkreślić, że praca niewolnicza (przymusowa) łamie przepisy konwencji haskiej, a Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze uznał, że zniewolenie oraz deportacja do pracy przymusowej stanowią również zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości⁸.

Mając na uwadze powyższe rozważania należy stwierdzić, że **inicjatywa nowelizacji ustawy o kombatantach**, zgodnie z którą represjami w rozumieniu ustawy będą okresy przebywania w obozach pracy lub na deportacji do pracy przymusowej, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 31 maja 1996 r. o osobach deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, **zasługuje na poparcie**.

Z poważaniem



⁸ *Praca przymusowa. Niemcy...*, s. 156.